

Posiedzenie sejmowej komisji zdrowia, w dniu 4 grudnia poświęcone było przedstawieniu przez resort zdrowia informacji o funkcjonowaniu państwowej inspekcji sanitarnej. Temat wrażliwy, więc można było spodziewać się ciekawej debaty. Ale jak to często bywa, rzeczywistość przeszła oczekiwania. Posłowie koalicji i opozycji zgodnie przerwali posiedzenie ze względu na "nieprzygotowanie przedstawicieli ministerstwa do dyskusji".

Wiadomo niewiele

Resort reprezentował wiceminister Cezary Rzemek. Informacja ustna przez niego przedstawiona była delikatnie rzecz ujmując lakoniczna. Pan minister poinformował, iż trwają prace nad koncepcją funkcjonowania inspekcji. Do dziś nie określono, czy będzie ona zorganizowana ponownie w strukturze pionowej podległości (co w opinii ministra ułatwiało zarządzanie), czy zachowa obecną strukturę. Ministerstwo zdrowia powołało zespół ekspertów, prace trwają, więcej będzie wiadomo, gdy się zakończą. Dopiero wtedy przedstawiona zostanie koncepcja. Do tego momentu ministerstwo nie przedstawi żadnych szczegółów. Oprócz tego przygotowywana jest ustawa o zdrowiu publicznym, nad którą prace mają zakończyć się w pierwszym kwartale przyszłego roku.

W pisemnej informacji przygotowanej dla członków komisji skomentowano pomysły połączenia Inspekcji Weterynaryjnej, Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Państwowej Inspekcji Sanitarnej w zakresie nadzoru nad warunkami zdrowotnymi żywności. Takie propozycje pojawiły się w rządowym projekcie utworzenia Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia (z przekazaniem w gestie resortu rolnictwa) oraz poselskiego projektu utworzenia Państwowej Inspekcji Weterynarii i Żywności (z przekazaniem w kompetencje resortu administracji). Ministerstwo podkreśliło swoje "wątpliwości" co do tego pomysłu i to, że wiele z proponowanych zmian mogłoby doprowadzić do dezorganizacji systemu nadzoru nad bezpieczeństwem żywności i żywienia. Ministerstwo wskazało siebie jako najwłaściwszy organ w dziedzinie zabezpieczenia zdrowia populacji i nie mający równoległe wpływu na wielkość wskaźników produkcji rolnej czy gospodarki, czyli nie mający konfliktu interesów.

Posłowie rozczarowani

Zarówno posłowie opozycji, jak i partii rządzącej nie kryli – delikatnie rzecz ujmując – rozczarowania lakonicznością informacji przedstawionej przez ministerstwo. Posłowie podkreślali, że chcieli usłyszeć o planach i koncepcji ministerstwa co do przyszłości inspekcji sanitarnej. Padło wiele słów krytyki. Posłowie przypomnieli o bieżących trudnościach tej służby: braku funduszy, odpływie wykwalifikowanych pracowników oraz ostatnich problemach z likwidacją, szczególnie w Małopolsce, wielu laboratoriów. Warto w tym miejscu wspomnieć o stanowisku Rady Sanitarno-Epidemiologicznej z 26 lutego br. w sprawie propozycji wojewodów zmian w organizacji sieci laboratoriów Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Rada po zapoznaniu się z ówczesnymi propozycjami zmniejszenia sieci laboratoriów diagnostycznych w ośmiu regionach, zwróciła uwagę na ważną funkcję wykonywaną przez akredytowane laboratoria oraz że w ich funkcjonowaniu mogą być dokonywane wyłączanie za zgodą Ministra Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego i powinny zawierać ocenę skutków wraz z określeniem perspektywicznego poziomu i sposobu finansowania tych jednostek. Na koniec pisma przewodniczącego Rady czytamy, iż propozycje zmian lokalizacji lub likwidacji jednostek inspekcji muszą opierać się na bieżącym rachunku ekonomicznym, ale "głównie muszą uwzględniać bezpieczeństwo zdrowotne obywateli".

Mglista przyszłość inspekcji sanitarnej

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 08, grudzień 2013 08:00

Jarosław Komża

Odsłony: 2808

W wystąpieniach poselskich dało się słyszeć zdania o zmarnowanym czasie, jakim jest udział w posiedzeniu komisji. Po czym padł ze strony opozycji wniosek formalny o przerwanie prac komisji, który poparli posłowie PO. Po jego przegłosowaniu przewodniczący przerwał posiedzenie.

Komentarz pół żartem, pół serio. Może posiedzenie komisji przebiegłoby inaczej (albo nie odbyło się w ogóle i wszyscy nie straciliby czasu), gdyby przewodniczący komisji inaczej sformułował temat jej posiedzenia. Nie "informacja o funkcjonowaniu...", a "informacja o przyszłości inspekcji sanitarnej".

Źródła: informacja własna; informacja pisemna Ministerstwa Zdrowia z 3.12.2013 na posiedzenie komisji zdrowia; stanowisko Rady Sanitarno-Epidemiologicznej z 26.02.2013.